

Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

N^{ro}. 32.

Dnia 9. Sierpnia 1856.

Materyały do historii miast Galicyjskich

przez

Aleksandra hr. Stadnickiego.

(Ciąg dalszy. Ob. Nr. 30, 31, Dodat. tygod.)

Akta ławnicze Kulikowskie odr. 1694 — 1717.

(Manuskrypt własnością p. Aleksandra Bałowskiego.)

Bitny i drażliwy to był lud dawni Kulikowianie. Bili się ciągle i wszędzie w szynkach, domach prywatnych, na rynku, niekiedy i na wstępie do urzędu, chrześcianie i żydzi, kobiety i mężczyźni, prywatni i słudzy urzędu, niekiedy i burmistrz a nawet i ksiądz. Bili się nie tylko między sobą ale i z obcemi, z poddaanemi wszystkich sąsiednich wsi, z Żółkiewianami, z Lwowianinami, z wszystkimi, którzy im się po drodze nawinęli. Bili się dla załatwienia swych sporów, lub dla pomszczenia prawdziwej lub urojonej urazy, ale bardzo często z prostej swawoli, z tej butności, którą dobry byt, dobry miód, tania wódka i świezo osiągnięta samoistość miejska daje. A niechcąc, aby pamięć tak świetnych czynów zaginęła, szli zaraz po bójce do obdukcji urzędowej, lub dla wniesienia wzajemnych skarg. Dla tego też z 192 stronnic, które niniejszy zbiór zawiera, zajmują same obdukcye trzydzięści, inkwizycye z powodu bójek przeprowadzone drugie tyle, a gdybyśmy wszystkie akta a mianowicie protokoły obdukcyjne z lat 1697 aż do 1700 i od roku 1707 do 1717 posiadali, pewnie byśmy w nich przynajmniej tyle obdukcji i podobnych inkwizycji jak w latach 1694 — 1697 t.j. przeszło 50 narachowali. Karał wprawdzie urząd pobicia te i obelgi, gdy w skutek skargi do jego wiadomości dochodziły. Karał zwykle grzywnami, które od jednej do czterech na dwór, a zawsze połowę na urząd wynosiły, nakazywał prócz tego zwrot wszystkich nakładów uszkodzonemu na ciele, majątku lub sławie. Lecz niewiele to pomagało, ponieważ w Kulikowie istniał wręcz przeciwny stosunek temu, co nas w Tarnopolu uderzył: — tutaj, w nowo ukonstytuowanej gminie powaga urzędu miejskiego jeszcze była bardzo mała. Często w protokołach znajdujemy zapis, że skazani na grzywny tychże niezapłacili, często między zelżonemi lub pobitemi samych sławetnych ławników widzimy, a jak już wyżej powiedzieliśmy, obelgi te czasami i na progu świątyni sprawiedliwości wyrządzone bywały. Sprawy już raz rozsądzone, drugi raz przed sąd wywelekano; działo się nawet i to, że takie sprawy z wyraźnem lekceważeniem wyroków urzędowych pod sąd kompromisarski poddawano. Przy takim składzie rzeczy dobrodziejstwem było, że dwór sam stanowczy wpływ na wymiar sprawiedliwości wywierał; że ten wpływ był większy jak w Tarnopolu i Szczurowicach. Dwór obostrzał często kary przez urząd miejski wyrzeczone, gdy niepoprawnego kłótnika widział, lub wyraźne lekceważenie urzędu dostrzegał. Dwór złożył w roku 1701 bezwzględnie z urzędu burmistrza, który sam drugiego mieszczana pobił był. Dwór zsyłał co dwa lub trzy lata komisarza do przewodniczenia wyborom, który w czynności urzędu miejskiego wglądał, i gdy tego widział potrzebę, nawet formalne instrukcye dla tego wydawał. Tak n.p. poleca instrukcya z r. 1705 lepszy porządek w aktach miejskich, zabrania urzędnikom pod karą 10 talarów, zabawiać się podczas sądu trunkami (polecenia niniejszym zbiorem aktów aż za nadto usprawiedliwione), nakazuje odbywanie kolejnej strazy nocnej, oparkanie miasta, utrzymywanie cechów przy swych prawach i obowiązkach, do których i to policza, aby każdy cech miał swą osobną hasztę i przepisaną liczbę rusznicy i hakownic. Nakazuje nakoniec, aby szynki i handle tylko właściciele domów mieć i prowadzić mogli, a pokątne szynki i kramnice, aby pod karą 10 talarów zabronione były. Gwoli aktów niniejszych był takim komisarzem z ramienia archidyakona warszawskiego, a kanonika krakowskiego w latach 1705 i 1707, Jan z Krzepczyny Krepowicz, w r. 1712 Jędrzej Grochowski, a z ramienia królewicza Konstantego Sobieskiego w r. 1715 Kazimierz Mogilski. Zwykle sprawy zaś jakoto apelacye i t. p. załatwiał zastępca dworu w późniejszych czasach w Odnowie mieszkający.

Sprawy te zaś były prawie wyłącznie cywilne. Bo Kulikowianie, jeżeli byli pochopni do bójki, to się innych przestępstw i zbrodni niedopuszczali, a najmniej takich, które nieposzanowanie własności dowodzą. W tym względzie daje im najchlubniejsze świadectwo niniejszy zbiór aktów, które w przeciągu 19 lat (bo aktów z kilku lat brakuje) zaledwo 4 doniesienia o popełnione kradzieże, dwa o spasanie pół nocną porą, a jedno o popsuciu złośliwe pasieki wylicza. Pierwsze skarał urząd wysokimi grzywnami i zwrotem całej szkody przez uszkodzonego poniesionej. Skarga zaś o popsuciu pasieki zupełnie się fałszywą pokazała. Poszanowanie to własności było skutkiem surowości, z jaką Kulikowianie nad swym majątkiem czuwali i najmniej nań zamach sami karali. W większej części atoli przypisać one należy ogólnemu dobremu bytu mieszczan, z którym zwykle w parze idzie poszanowanie własności.

A że Kulikowianie byli majątnymi ludźmi, dowodzi to cały niniejszy zbiór aktów, dowodzi przedewszystkiem cena, za którą się realności przedawały, równie jak mohorycze i taksy urzędowe, które od tych sprzedaży płacili. Półwierci pola, zwykła miara posiadłości mieszczkańskich w Kulikowie, a) szły od 200 do 380 złp., dochodziły nawet do 600 złp. i 800 złp.; przeciętna cena pojedynczych zagonów była 110 — 120 złp., domów i placów w rynku od 400 do 515 złp., a tylko mniejsze grunta i chałupy w zaułkach leżące, zwłaszcza gdy w długu przyjmowane bywały, za cenę 50 do 100 złp. zbywano. Stosownie do tych cen, uwzględniając wszelakoż i zamozność kupujących lub korzyści, które z transakcyi ciągnęli, wymierzał im urząd taksy transakcyjne od 15 do 50 złp. Równie dowodzą majątność Kulikowianów testamenta i sprawy spadkowe. Nie jeden mieszczanin rozporządzał kilkoma ćwierciami pola, prócz pojedynczych zagonów ogrodu i chałupy. Nie jeden zostawiał jeszcze i wierzytelności w sumie kilkuset złotych, z których większą część zwykle na cerkiew, mszę, pogrzeb i na klasztory żeńskie Czerniczek przeznaczał, a resztę między dzieci dzielił lub drugiej żonie zapisywał. Realność zaś zachowywali Kulikowianie zwykle dla dzieci pierwszego małżeństwa, które także urząd i dwór w swych wyrokach znacznie, a nawet i wówczas uwzględniał, kiedy majątek przez nich wspólnie z macochą i braćmi przyrodniemi dzierzony nie był dziedzicznym ale wspólną pracą zarobiony. — Czasem zapisywał testator realności te tylko jednemu synowi, przeznaczając spłatę, którą reszcie rodzeństwu skutecznie ma; czasami dzielił te realności sam między nich. Ale nawet w tym ostatnim razie, lub gdy w drodze spadku ab intestato pozostałość szła na równe części, otrzymywał ją całą zwykle najstarszy lub najmłodszy syn, niekiedy i szwagier, i spłacał resztę rodzeństwa.

Upominali się o te spłaty uprawnieni po latach i latach u dzieci swego rodzeństwa, tak że w pojedynczych przypadkach sąd sam z urzędu pretensye te dla zadawnienia odrzucać musiał. — Spłacający zaś domagał się z swej strony kwitacyi zupełnej z takimi formalnościami, aby nikt z krewnych spłaconego do spłaconej realności sobie prawa rościć niemógł. Z takimi samymi formalnościami oddawał ojciec za życia jednemu synowi lub zięciowi swoją realność „dając mu w moc i possessyę wszelaką dania, darowania, sprzedania i na wszelki pożytek swój obrócenia jej; nie tylko samemu ale i żonie i potomstwu onych wiecznością“ i dokładając to wyraźnie że „zadno już z innych dzieci ustępującego tu w mieście odstających bliskości i należytości mieć i uzurpować nie będzie powinien, tylko tego zięcia swego possessorem i córkę swoją z dziećmi dziedzicem czyniąc.“ Z takimi samymi znowu formalnościami i zrzeczeniami nakoniec sprzedawano grunta lub inne realności, a zastrzeżenia te miały głównie na celu uchylenie prawa bliskości t. j. prawa upominania się z tytułu pokrewieństwa o realność sprzedaną lub darowaną. (D. n.)

a) Pole albo rola znaczyło 24 do 30 morgów; ćwierć pola rozumiano 3 do 4 morgów.

Obrót handlu przewoźnego.

z Polską, Rosyą i Turcyą

w roku administracyjnym 1855, według wykazów po komorach galicyjskich.

(Obacz Nr. 30. Dodat. tyg. T. V.)

Wywieziono waga na funty według nowej taryfy celnej	Do Polski z Galicyi	Do Rosyji z Galicyi		Do Turcyi z Bukowiny	Wywieziono waga na funty według nowej taryfy celnej	Do Polski z Galicyi	Do Rosyji z Galicyi		Do Turcyi z Bukowiny
		na Brody	na inne komory				na Brody	na inne komory	
Kakao surowe . . .	4,00.00	311,97.00	5.00	23,66.00	Przędza bawełniana far- bowana i kręcona . . .	—	146,08.00	2,78.63	14,53.80
Kawa surowa i surogaty	—	1097986.99	89,93.30	886,12.90	Wyroby bawełniane po- spolite	—	5,59.83	6,81.00	} 23410,56.73
„ palona	—	—	4.00	—	„ „ średnie	—	835,78.00	31,54.00	
Korzenie pospolite . .	—	1410,37.55	4,31.10	101,33.60	„ „ przednie	—	329,35.10	67,23.70	
„ przednie	—	763,86.00	2,77.90	21,24.00	„ „ najprze- dniejsze	—	7636,68.50	8,23.00	
„ najprzedniejsze . .	—	101,94.97	10.90	1,47.47	Wyroby lniane najpo- spolitsze	—	—	—	} 51260.00
Owoce południowe prze- dnie	9,55.00	1546,48.10	54,56.00	69,80.00	„ „ pospolite	—	37,56.00	2,35.00	
„ średnie	—	594,91.25	11,48.00	53,99.00	„ „ średnie	—	14,34.80	—	
„ pospolite	—	83,96.10	—	—	„ „ przednie	—	24,37.50	5,17.30	
Herbata	—	8352,88.26	1,80.30	2084,99.00	„ „ najprze- dniejsze	—	198,02.60	31.90	
Cukier rafinowany . .	—	7705,32.00	7,05.00	8198,90.30	Wyroby wełniane naj- pospolitsze	—	39,97.00	7,68.00	
Tytoń i liść tytoniowy .	—	52,03.00	32.00	72,03.00	„ „ pospolite	—	31,39.59	5,14.00	
Wyroby tytoniu	—	51,84.89	11,24.40	50,33.10	„ „ średnie	—	474,81.21	29,92.10	
Ryż trzebiony	1,55.00	549,72.00	3,32.00	93,79.00	„ „ przednie	—	19,43.30	3,38.70	
Mąka i mielico	—	—	—	19.00	„ „ najprze- dniejsze	—	2301,13.35	1,71.90	
Rośliny bliżej nieozna- czone	—	565,00.11	2,87.84	7,09.00	Wyroby jedwabne prze- dnie	—	890,45.94	13,23.00	
Ryby świeże	—	10.10	—	—	„ „ pospolite	—	30,64.16	1,28.00	
Sledzie	—	1158,59.00	46,77.80	586,27.00	Cerata	—	7,74.50	—	
Skóreczki i skóry su- rowe	—	331,01.93	37,48.00	61,31.00	Suknie i stroje pospo- lite	—	156,81.67	47,49.30	
Futra	—	151,84.00	6,81.00	146,19.60	„ przednie	—	37,83.18	16,12.50	
Szczecina	—	201,37.88	—	—	„ najprzedniejsze	—	243,78.86	9,46.69	
Pierze	—	14,07.50	—	42.00	Wyroby ze szczeciny pospolite	—	89.10	—	
Wosk	—	—	—	1930,02.00	„ przednie	—	4,60.75	24.00	
Sery	—	477,41.40	38,18.00	6,29.00	Wyroby koszykarskie pospolite	—	4,90.00	—	
Tłuszcz, masło, smalec	—	13,40.00	—	—	„ „ średnie	—	—	28.00	
Tran rybi	—	297,29.00	2,52.00	90,07.00	„ „ najprze- dniejsze	—	2,49.00	35.00	
Tłuszcze różn. rodzaju	—	5,64.50	—	—	Papier pospolity	—	152,78.30	63,59.50	
Oleje w flaszach i bań- kach	—	618,38.05	1,77.49	51,03.00	„ przedni	—	57,29.53	59.30	
Oliwa w beczkach . . .	—	6171,75.00	725,80.40	742,03.50	„ najprzedniejszy	—	118,37.96	—	
Oliwa w beczkach . . .	—	363,36.00	32,63.00	8,55.00	Obicie papierowe	—	4,42.30	—	
Piwo butelkowane . . .	—	520,99.00	18,75.00	—	Wyroby papierowe	—	41,09.48	19.30	
Wódka, spirytus, arak, rum	—	3890,53.60	403,08.25	333,35.30	Wyroby kuśnierskie su- rowe	—	19,66.50	2,37.80	
Likwory i słodzona wódka	—	17,49.90	22.30	19,37.90	„ „ gotowe	—	7,30.94	40.00	
Wino w butelkach i bań- kach	—	1833,15.40	64,28.40	129,90.70	Skóry proste	—	92,24.10	—	
„ w beczkach	—	363,36.00	32,63.00	8,55.00	„ przednie	—	14,68.26	—	
Czokolada i konfitury .	—	393,93.34	9,08.00	252,37.00	Wyroby skórzane po- spolite	—	60,17.97	5,61.10	
Minerały różnego ro- dzaju	—	53.00	—	—	„ „ przednie	—	310,06.35	23,47.50	
Materye lekarskie prze- dnie	—	1438,75.97	5,76.50	69,55.00	Rękawiczki	—	29,74.64	78.50	
„ najprzedniejsze i olejki	—	92,85.79	48.00	4,24.00	Róg wielorybi	—	23,61.36	2,76.00	
Materye farbiarskie i garbiarskie w trza- skach	—	170,32.00	4,26.00	—	Wyroby kościane	—	175,82.29	1,41.20	
Koszenila, indigo . . .	—	1069,16.60	11,33.50	—	Wyroby drewniane po- spolite	—	—	88.40	
Galas	—	19,38.00	—	—	„ „ średnie	—	207,53.70	—	
Materye farbiarskie i garbarskie tarte	—	84,61.00	2,06.00	21,70.00	„ „ przednie	—	116,35.80	—	
Gumy różnego rodzaju .	—	254,42.66	—	9,39.66	„ „ najprze- dniejsze	—	174,64.18	1,56.60	
Olej terpentynowy . . .	—	3,54.00	—	22,15.00	Wyroby szklane po- spolite	—	1,16.00	—	
Materye chemiczne, bo- rax	—	158,30.00	192,62.00	79,25.00	„ „ średnie	—	179,68.00	7,93.00	
Arszenik	—	309,36.30	—	—	„ „ przednie	—	27,07.60	91.10	
Siarka arseniczna . . .	—	342,05.40	18,43.00	20,12.00	Wyroby kamienne prze- dnie	—	104,48.64	2,63.70	
Ekstrakt z ołowiu i cynku	—	42,75.00	1,87.00	49.00	„ „ średnie	—	90,38.00	—	
Żelazo, blacha bielona .	—	183,35.50	—	33,99.00	Wyroby gliniane średnie „ „ przednie	—	5,40.00	—	
Cynk	—	19,15.00	8,51.00	59,61.00	„ „ najprze- dniejsze	—	82,67.72	89.45	
Płyty cynkowe	—	5,42.00	—	—	Wyroby żelazne najpo- spolitsze	—	7,20.70	—	
Bawełna surowa	—	135,94.30	2,83.00	27,74.00	„ „ pospolite	—	132,44.00	35,57.00	
Wełna surowa	—	9.00	1,20.00	—	„ „ średnie	—	—	—	
Jedwab surowy	—	—	—	32.53	Przędza bawełniana, bielona	—	91,90.17	41,62.66	
Przędza bawełniana, farbowana	—	2385,12.72	15,88.85	118195.00	„ „ konopna	—	—	—	
„ „ w niciach kręcona	—	119,18.00	45,12.50	14,30.30	„ „ w niciach kręcona	—	119,18.00	45,12.50	
„ wełniana surowa . . .	—	—	13.00	—	„ wełniana surowa	—	—	13.00	

Wywieziono waga na funty według nowej taryfy celnej	Do Polski	Do Rosyji z Galicyi		Do Turcyi	Wywieziono waga na funty według nowej taryfy celnej	Do Polski	Do Rosyji z Galicyi		Do Turcyi
	z Galicyi	na Brody	na inne komory	z Bukowiny		z Galicyi	na Brody	na inne komory	z Bukowiny
Wyroby żelazn. przednie	—	250,09.60	1,61.40	645,73.00	Drobne towary przednie	—	123,19.00	9,61.20	751,20.80
„ „ najprze- dniejsze	—	—	—		„ „ pospolite .	—	184,41.60	7,00.70	
Igły i haczki	—	66,91.00	—	—	Wyroby chemiczne . .	—	282,26.50	3,09.40	81,52.00
Wyroby kruszcowe róż- nego rodzaju	—	—	7,46.50	219,25.70	Lekarstwa	—	83,83.50	2,41.50	23,29.30
Instrumenta chirurgi- czne i muzyczne	—	203,35.00	10,04.60	41,62.10	Świece, mydło proste .	—	29,13.00	—	194,34.00
Maszyny żelazne	—	5108,03.00	—	12,28.00	„ „ pachnące .	—	218,24.00	17,19.20	—
„ bliżej nie ozna- czone	—	257,75.00	—	—	Kapsle	—	—	—	8,24.50
Drobne towary najprze- dniejsze	—	393,98.20	1,65.87	751,20.80	Książki, mapy, muzy- kalia	—	113,00.24	31.70	107,42.00
					Litografie i obrazki . .	—	9,72.30	2.20	2,56.90
					Malowidła	—	4,37.98	—	8,29.00
					Towary składane różne- go rodzaju	—	79,27.57	—	—

Nagrobki kościołów miasta Lwowa,

(jako uzupełnienie „Opisu obrazów“)

przez

Felicyana Łobeskiego.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 1, 2, 3, 15, 17 i 18 Dodatku tygodniowego.)

Nagrobki kościoła archikatedralnego obrz. łac. pod wezwaniem Wniebowzięcia Maryi Panny.

Historia sztuki ani też żadne historyczne wzmianki nie przekazują nam twórców i artystów kaplicy Kampianów, tak jak to wiemy o kaplicy Ogrojcowej, którą Janusz Głuski akademik i budowniczy krakowski wznosił co do architektury, a niejaki Mina kamieniarz z Krakowa wykonał rzeźbę na kamieniu.

Jak wspomniono, grobowce te składają się z czterech marmurowych tablic, a zatem i z czterech nagrobkowych napisów, położonych dla Pawła i Marcina Kampianów, radzców lwowskich, zmarłych w roku 1600 i 1629; dalej dla Marcyana Groswajera także radzcy lwowskiego, i Anny z Ostrogórskich, małżonków, zmarłych w r. 1652 i 1653; nareszcie dla Marka Ostrogórskiego i Zuzanny z Kampianów, zmarłych w latach 1617 i 1632. Napisy te są następujące:

Napis na tablicy pierwszej po prawej stronie ołtarza:

*Hospes quem spectas ductum de marmore vultum,
brevis est umbra clariss: viri,*

*Pauli Campiani,
medici inter primores optimi,
consulis inter optimates primi.*

*Heu quantula umbra tam illustris animi,
qui quondam face mentis honestae succensus
campumque gloriae virtutibus emensus,
supra orbem scienciarum sibi subactum,
inter luminaria civitatis inclita
clarius stellis gentilitis luxit.*

*Nunc in sinu lucis inaccessae reconditus,
sub umbra palmarum suarum delitescit.*

Ab: A: 1600 die 21 IXbris aetat. 73.

*Barthol: Zimorowic Cons. et Advocatus Leopold.
et Rosalia Conjuges prouvo suo B. M. P.*

Napis na tablicy drugiej po tejże stronie ołtarza:

Vivit adhuc vivetque diu post fata superstes,

*'C. L. Martinus Campianus M. D.,
civis sanctioris reipubl. emeritus,*

*consul supra humanis operibus orbi notus,
vir heroicis virtutibus superis proximus.*

Quem fatis prudentia major

*sacellum hoc marmore, monte pio, sacrificiis,
publicum turri praetoria, censibus, propugnaculis*

curia, probis moribus, legibusque aucta

et salvo Campiano felix Leopoldis

nunquam sinent totum mori

totus inter vivos divosque receptus

coelica pro civica fruitur.

A. MDCXXIX die XIX anno vitae LV.

Napis na tablicy trzeciej a pierwszej po drugiej stronie ołtarza:

*Hanc quoque amabo pellege querelam,
quam laesi, marmori huic, inscripserunt liberi.*

*C. L. U. Martianus Groswajer,
medicus, consul, advocatus, aedilis.*

sine cuiusvis injuria magnus,

rebus gestis pro patria et Ecclesia

universis civibus par, singulis major,

inter selectos civitatis obsessae praesides

primum decus urbis servatae adeptus.

Et Anna Ostrogórska,

sancle indolis matrona,

Coelitibus per virtutes una minor mortalitate.

Ambo ejusdem oris cordisque conjuges,

Praeter discordia vota concordem,

Dum neuter superstes, uterque alteri praemori cupit

Brevi sibi immortalui sunt.

Haec A. 1652 die XXIV Octobr. vitae LIV.

Ille A. 1653 die XX Febr. aetate LX.

B. Zimorowicz, C. L. cum Rosalia con. parent. opt.

Napis na tablicy czwartej a drugiej po tejże stronie ołtarza:

Quae unicuique suum decus rependis posteritas,

Da meritum virtuti stipendium,

Marci Ostrogórsicii et Zuzannae Campianae.

Pari Conjugum sine pari,

Quorum ille divinis humanisque litteris innutritus,

Expedito ingenio optime usus,

Cum a primis fascibus ultro ambiretur,

Sindicus scabinus civitatis.

Prodesse omnibus quam praesesse maluit,

Talique compendio bis unam vitam emensus

A. MDCXVII die XX Martii aet. III fatis cessit.

Haec vero animam sortita non vulgarem

Supra sexum circa plurima sollicita

Unius tamen nunquam oblita.

Osor inanium non rudis caelestium

Postquam maritum aede D. Marco superstructa

Scipsum operibus christianis superstitem fecisse.

Non invita abiit ex hac vita.

A MDCCXXXII die Apr. natu LXVI.

Pod każdą z wymienionych tablic znajduje się jeszcze płyta mniejsza owalna z tegoż samego co powyższe marmuru, a ujęta w piękną rzeźbę. Płyty te zdają się być przeznaczone na osobne pomniki, lecz tylko na jednej z nich, a przypadającej wprost tablicy Marcina Kampiana, czytamy napis w te słowa:

D. O. M.

Prout Deo placeat

Memoria floreat

*Suscepit terra sibi in fossa
Christophori sacerdotis ossa
Quiescat hic atque putrescat
At Christo spiritus vivat
Obiit Anno Dni 1635
aetatis suae 77.
die 14 Octobris.*

Według Starowolskiego jest to nagrobny napis Christofora Sikorskiego, byłego przełożonego kaplicy Kampianów.

Wszystkie nagrobki, któreśmy dotąd wylczyli, znajdują się, idąc od wielkiego ołtarza po prawej stronie kościoła; przechodzimy teraz do nagrobków po stronie lewej.

A najprzód wymieniamy dwa obok presbiterium w zamkniętej dziś kaplicy znajdujące się, a wielce szacowne bo dawnej a rodzimej sztuki zabytki, dwa pomniki, stawione dwom arcybiskupom Lwowskim lub biskupom, — lecz którym, niewiadomo; albowiem na grobowcach tych nieznajdują się obecnie żadne napisy.

Kaplica ta nazywana dziś bywa kaplicą Zamojskich, z kądby wnosić należało, że jeden z tych pomników kryje popioły arcybiskupa Jana Zamojskiego. Jakoż same podobieństwo rysów twarzy na posągu jednego z tych pomników stwierdzać się to zdaje. Wszakże w tak częstem, o którym wspomniono, przekształceniu kościoła, nazwy kaplic tak się z sobą zmieszały i zatarły, że trudno dziś o wielu

powiedzieć, jak się właściwie nazywają lub jak się zwać powinny. I tak, kaplica dziś zwana Buczaeckich, nie nazywała się tak dawniej, lecz przybrała tę nazwę dopiero od chwili, gdy do niej zwłoki z nagrobkiem, czy też tylko sam nagrobek Michała Buczaeckiego z innej kaplicy, a zwanej wówczas kaplicą Buczaeckich, dziś zaś kaplicą Najśw. Sakramentu, przeniesiono. Owszem są ślady, a nawet wzmianki po pismach, że właśnie kaplica zowiąca się dzisiaj kaplicą Buczaeckich, dlatego że się w niej obecnie pomnik tegoż imienia znajduje, nazywała się dawniej kaplicą Zamojskich. Wszakże idąc za powagą Księdza biskupa Zacharyaszewicza, po którym pozostaje w manuskrypcie opis katedry Lwowskiej, a który był zapewne w posiadaniu wszelkich ku temu należnych dokumentów, to nie inna kaplica, lecz ta, na którejśmy teraz nagrobki przyszli, kaplicą Zamojskich zwać się powinna.

Okoliczność tę powinniaby najwłaściwiej wyswiecić samą rodziną Zamojskich, a jak słyszymy, to podobno któraś z rodziny Zamojskich rzeczywiście dopomina się o tę kaplicę, co zapewne tak brać należy, że chce ją napowrót oddać w usługi obrzędów religijnych. Jeśli wieść ta niemylna, a pożądanym uwieńczona będzie skutkiem, to się spodziewamy, że katedra Lwowska zyska o jednę więcej ozdobę, gdyż słusznie wnosić należy, że natenczas kaplica ta do swej pierwotnej wróciłaby świetności.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przemyśl R. 1602 i 1603.

Król Zygmunt Waza potwierdza wyroki wydane przez Komisarzów w sprawie między Radą miejską i Pospółstwem.

Sigismundus | Tertius Dei gratia Rex Poloniae, magnus Dux Lituaniae, Russiae, Prussiae, Samogiciae Liouonieq(ue) etc. nec non Suecorum, Gottorum Vandalorumq(ue) haereditarius Rex. Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest vniuersis et singulis. Exhibitas nobis esse literas papireas, decisionem certorum articulorum et iniuriarum, quas Communitas ciuitatis nostrae Premisliensis à Consulibus Premisliensibus habere se praetendebat, per certos Cammissarios nostros factam, in se continentem, super qua decisione pars vtraque acquieuit, manu et sigillis eorundem Commissariariorum nostrorum roboratas, sanas, saluas, illaesas omnique suspicionis nota carentes. Supplicatumq(ue) est nobis, vt easdem literas, autoritate nostra regia, approbare ratificare, et confirmare dignaremur. Quarum quidem | literarum tenor de verbo ad verbum sequitur estq(ue) talis.

Gerzy Bramecki proboszcz, Paweł Zaiaczkowski Archidiacon Przemyński, Hieronim Cielecki, Sekretarze y Commissarze Krola Jego Mosci, Wszem wobec y kazdemu z osobna, komu to wiedziec należy oznajmuie|my iż na vzmianie krzywd y dolegliwosci, o które sie pospółstwo miasta Przemyśla na Burmistrza y Raice przed Jego Krolewską Moscią Panem Naszym Milosciwym skarżyli, zesłani będąc, stron obudwu przed się wezwawszy, y obron ich dostatecznie wysłuchawszy, takiesmy vzmiana | y dekreta w sprawach niżej opisanych poczynili. Naprzod z strony czynienia lizdzy z prowentow miesckich, takeśmy dekretem naszym znaleźli. Aby ci raice ktorzy są od daty quitu anni millesimi quingentesimi octogesimi quinti, sine vlla exceptione rachunek z prowentow miesckich czynili, a ktorzy pozniei na vrzędy następiłi, od czasu następienia swoiego z tym dokladem, iż wszyscy powinni to exequować, aby y pissarze, ktorzy żywi są regestru položyli, y z nich rachunek z prowentow tych, ktore do smarłych radziec bely | pobrane niewiedziec iako rozsufowane, uczynili. A gdy sie pokazze szkoda iaka w tych prowentach miesckich przez smarle raice uczyniona, takowych szkod miasto ma dochodzić na potomkach y majątnosciach radziec smarłych dokąd ich stawa toż y o żywych rozumieć | sie ma. A na potym powinni będą raici wstępujący na vrzędy radzieckie o lizdziej antecessorow swoich dowiadować sie. Czego gdzieby nie uczynili prze niedbałość swoię, zostaną winnemi miastu za antecessory swoje, a sami powinni na kazdy rok rachunek zupełny | czynić y quit od człowieka pospolitego albo raczej | kilku osob, a mianowicie

Zygmunt Trzeci z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Żmójdzi, Łotwy itd. a Szwedów, Gotów i Wandalow Król dziedziczny. Oznajmiamy osnową niniejszego wszystkim w ogóle i w szczególności, komu na tem zależy: iż nam przedłożony został list na papierze pisany, rękami i pieczęciami pewnych Komisarzów Naszych stwierdzony, całkowity, nieskażony i w niczem niepodeśrzany, zamierający w sobie rozstrzygnięcie owych Komisarzów względem kilku rozdziałów tudzież niesprawiedliwości, których przemyślska gmina miejska według twierdzenia jej od łamecznej Rady miejskiej doznawała; i że Nas w pokorze upraszano, abyśmy ów list, gdy obiedwie strony na powyższe rozstrzygnięcie przystały, powagą królewską uznać, potwierdzić i umocnić raczyli. Listu zaś tego osnowa brzmi dosłownie jak następuje.

piąci albo szesci na to deputowanych otrzymawać według transacciei Łomzienskiej, którą tak w tym articule, okolo czynienia lizdzy iako y w inszych wcale im zachowuiemy. A iż ta lizdza | niemogła teraz być przez pany raice odprawiona, tedy nakazuiemy aby przed rokiem, który im w sprawach drugich za dworem Krola Jego Mosci z Panem Starostą przypada, przez nich zupełnie konczona y oddana bęła pod zakładem tysiąca grzywien monety y lizdzy polskiej, pod ktorzy za nie dossyć uczynieniem temu Decretowi naszemu podpadaia, y zaraz im rok o ten zakład za dworem Krola Jego Mosci naznaczamy. A dla lepszego odprawienia tej lizdzy powinni im Panowie Raice dostateczne i dobrze zcorrygowane imientarze oddać. Czynszow z domów | szlacheckich, ktorych przez czas niemaly tak zaniedbali, że z niemalą szkodą skarbu pospolitego od rzadkiego Szlacheica bywaia dawane, prawem dochodzić powinni. Zapisy ktore dzieia sie inter priuatos, Voit, a względem grontow ktore przypadaia ad fiscum ciuitatis, gdzie czynsz | przydzie stanowie, Burmistrz z Raicami przimować. Voitowskie y ławnice decreta w swei mocy y całosci sostawuiemy y nakazuiemy, aby przez Vrsząd radziecki nie bely in dubium vocowane, ale podług prawa y zwycaiow dawnych, od Voita do wysszego praua a tam z tud appellacia do Krola Jego Mosci isc ma. W kazdy krzywdzie y przygo-dzie, ktora na miasto przychodzi, lubo pospolitym imieniem, lubo z osoby kazdego mieszczanina priuatim powinni Panowie Raice wszelaką obronę czynić, y zabiegac temu aby szkoda, | krzywda ani vćisk zaden miastu sie nie dzieł y kazdy priuatnei osobie a to podług Transacciei Łomzienskiej przez Krole Ich Moscie approbowanej.

(D. n.)